

Sygn. akt I ACa 879/11

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 marca 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Przemysław Kurzawa /spr./

Sędzia SA – Maciej Dobrzyński

Sędzia SO del. – Anna Szymańska - Grodzka

Protokolant – st. sekr. sąd. Katarzyna Foltak

po rozpoznaniu w dniu 2 marca 2012 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa M. R.

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Aresztu Śledczego w S. i Centralny Zarząd Służby Więziennej

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 2 lutego 2011 r. sygn. akt XXIV C 562/10

1. oddala apelację;

2. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Sygn. akt I ACa 879/11

UZASADNIENIE

Pozwem z 23 lutego 2010 r. M. R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od Skarbu Państwa reprezentowanego przez Centralny Zarząd Służby Więziennej w W. oraz Areszt Śledczy w S. kwoty w łącznej wysokości 100.000 złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu. Powód wniósł także o zasądzenie od strony pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu M. R. wskazał, że pozwany zobowiązany jest do przestrzegania ratyfikowanych przez Polskę konwencji oraz przepisów określonych w kodeksie karnym wykonawczym tj. do zapewnienia powodowi minimalnych warunków socjalno-bytowych, których to warunków powodowi nie zapewniono. Krzywda wyrządzona powodowi polegać miała na umieszczeniu go w przeludnionych celach na piętrowych łóżkach bez zabezpieczeń - co wywoływało agresję, kłótnie i nieporozumienia między osadzonymi. Ponadto powód wskazał, że był narażony na obraźliwe, poniżające i prowokujące zachowania funkcjonariuszy. Sytuacja ta była, jak wskazał powód nie do zniesienia co wpływało niekorzystnie na jego psychikę. Żądane zadośćuczynienie dotyczy okresu od dnia 20 lipca 2003 r. do dnia 16 października 2006 r. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia M. R. wskazał art. 23 k.c., art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 77 Konstytucji RP.

W odpowiedzi na pozew, złożonej w dniu 19 marca 2010 r., pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Centralny Zarząd Służby Więziennej i Areszt Śledczy w S. zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o

oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania na rzecz pozwanego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. W uzasadnieniu strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia albowiem upłynął już trzyletni okres od momentu, kiedy powód dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Wskazano, że podstawa prawna podana przez powoda jest niedopuszczalna tj. roszczenie z art. 448 k.c. ma zastosowania wyłącznie do sprawcy naruszeń dóbr osobistych - do osoby fizycznej a nie wobec Skarbu Państwa. Podniesiono także, że zasądzenie na rzecz powoda jakiegokolwiek zadośćuczynienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, wobec faktu, że powód popełniał przestępstwa w warunkach recydywy oraz, że nieprzestrzeganiem porządku prawnego sam przyczynił się do przeludnienia panującego w jednostkach penitencjarnych.

W dniu 10 sierpnia 2010 r. Sąd Okręgowy postanowił oznaczyć organ jednostki organizacyjnej reprezentującej Skarb Państwa wskazując, iż jest nim Dyrektor Aresztu Śledczego w S..

Wyrokiem z dnia 2 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążenia M. R. kosztami procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

M. R. był skazany i osadzony w jednostkach penitencjarnych za różnego rodzaju przestępstwa m.in. napad z bronią, porwanie, paserstwo, posiadanie broni, handel narkotykami. Przystępstwa popełniał także w warunkach recydywy. Przed osadzeniem mieszkał u swojej konkubiny, utrzymywał się z prac dorywczych, osiągał dochód w wysokości około 900 zł miesięcznie. Jako osadzony przebywał w Areszcie Śledczym w S. w okresach: 25 lipca 2003 r. - 23 października 2003r., 27 kwietnia 2004 r. - 23 lipca 2004 r., 12 października 2004 r. - 8 czerwca 2006 r. oraz 20 lipca 2006 r. - 11 października 2006 r. W tym czasie umieszczano osadzonych w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosiła często mniej niż 3 m² na osobę. Za każdym razem, kiedy sytuacja taka miała miejsce dyrektor tej jednostki występował z pismem do właściwego sędziego penitencjarnego z informacją o zaistnieniu takiego faktu. Jak ustalił Sąd Okręgowy w Areszcie Śledczym w S. cele wyposażone były w niezbędny sprzęt, w ilości, która zapewniała osadzonym normalne, jak na warunki więzienne, funkcjonowanie. Regularnie przeprowadzane były kontrole przewodów kominowych i wentylacyjnych W okresie od lipca 2003 r. do października 2006 r. powód osadzony był także kilkakrotnie w Zakładzie Karnym w G., od czerwca 2009 r. był osadzony w Areszcie Śledczym w R., a od listopada 2009 r. w Areszcie Śledczym w J..

Przebywając w Areszcie Śledczym w S. M. R. nie składał skarg na warunki osadzenia. Skarżył się natomiast na niewłaściwe zachowanie strażników. W pismach do administracji jednostek, w których przebywał powód występował z oświadczeniami i prośbami o nieumieszczenie go w jednej celi z członkami poszczególnych podgrup więziennych - tzw. grypsującymi. W lipcu 2006 r. dokonał samouszkodzenia poprzez połknięcie metalowych przedmiotów, demonstrując w ten sposób brak zgody na umieszczenie go w Zakładzie Karnym w G..

Podczas osadzenia M. R. był pod stałą opieką medyczną, korzystał z profilaktycznych badań lekarskich. Miał zapewnioną opiekę ambulatoryjną i stomatologiczną, poddawany był ocenie pod kątem sanitarno - epidemiologicznym. Osadzony przebywał także na oddziale szpitalnym (chirurgicznym) w Areszcie Śledczym w S., po tym jak stwierdzono u niego rany klute i stłuczenia. Po samoookaleczeniu jakiego dokonał w sierpniu 2008 r. podjęto zabiegi mające na celu usunięcie ciał obcych z organizmu.

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd dokonał przede wszystkim w oparciu o powołane w treści uzasadnienia dokumenty znajdujące się w aktach, które uznał za wiarygodne w całości, albowiem nie budziły one wątpliwości, co do swej autentyczności i wiarygodności, a żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości. Stan faktyczny został ustalony także w oparciu o wyjaśnienia powoda, które sąd ocenił jako wiarygodne źródło wiedzy.

W rozważaniach Sąd Okręgowy zauważył, że powództwo M. R. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego w S. nie zasługuje na uwzględnienie. Przesłanką odpowiedzialności za naruszenie cudzego dobra osobistego jest bezprawność działania, przez którą rozumie się działanie (zaniechanie) sprzeczne z porządkiem

prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przepis art. 24 k.c. przewiduje domniemanie bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, co powoduje, że na nim spoczywa ciężar wykazania, iż jego działanie było zgodne z prawem. Powód jednak winien uprzednio udowodnić fakt naruszenia jego dobra osobistego. Jak zauważył Sąd Okręgowy zgodnie z obowiązującym we wskazanym przez powoda okresie odbywania przez niego kary pozbawienia wolności przepisem art. 110 § 1 k.k.w. skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej. W myśl § 2 przywołanego przepisu powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m². Cele wyposaża się w odpowiedni sprzęt kwaterunkowy zapewniający skazanemu osobne miejsce do spania, odpowiednie warunki higieny, dostateczny dopływ powietrza i odpowiednią do pory roku temperaturę, według norm określonych dla pomieszczeń mieszkalnych, a także oświetlenie odpowiednie do czytania i wykonywania pracy. Stosownie do treści art. 248 § 1 k.k.w. w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należy bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Zgodnie z treścią § 11 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno - porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności skazanych rozmieszcza się w celach, uwzględniając w szczególności płeć, wiek oraz uprzednie odbywanie zasadniczej kary pozbawienia wolności albo kary aresztu wojskowego.

W ocenie Sądu powód, mimo ciężącego na nim obowiązku wynikającego z art. 6 k.c., w żaden sposób nie wykazał, aby jakiegokolwiek działanie lub zaniechanie pozwanego stanowiło o bezprawnym naruszeniu dóbr osobistych powoda. Stawiając tezę, iż złe warunki odbywania kary pozbawienia wolności były niewłaściwe, czy zarzucając niewłaściwe traktowanie przez strażników powód nie przedstawił dowodów na poparcie tego twierdzenia. Z treści art. 24 § 1 k.c. jednoznacznie wynika, że ustawodawca tak rozłożył ciężar dowodu, że na powoda nałożył obowiązek udowodnienia, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś na pozwanego obowiązek wykazania braku bezprawności w jego działaniu. Stwierdzenia zawarte w uzasadnieniu pozwu, czy zdawkowa informacja złożona podczas przesłuchania nie mogą stanowić w ocenie Sądu podstawy dowodowej, w oparciu o którą sąd mógłby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z oczekiwaniami powoda. Powołując się na niewłaściwe traktowanie podczas odbywania kary pozbawienia wolności powód nie wskazał za jakie działania lub zaniechana na jego szkodę odpowiada Areszt Śledczy w S.. Ogólnikowe stwierdzenia dotyczące wieloletniego okresu osadzenia nie zastąpią precyzyjnych dowodów. Jeśli przez jakiś czas powód przebywał w celach przeznaczonych dla mniejszej liczby osób, podkreślić należy, że mimo normy określonej w art. 110 § 2 k.k.w. decyzje dyrektorów poszczególnych jednostek penitencjarnych o umieszczeniu więźniów w celach, w których powierzchnia celi mieszkalnej na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m² nie były bezprawne. Bezprawność uchylał bowiem obowiązujący wówczas przepis art. 248 § 1 k.k.w. (po spełnieniu określonych przesłanek).

Mając na uwadze te wskazania oraz okoliczności niniejszej sprawy, Sąd uznał, że roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie. Wobec braku dowodów nie sposób uznać, aby jakiegokolwiek działania funkcjonariuszy wskazanej w pozwie jednostce penitencjarnej skutkowały powstaniem u niego krzywdy, która podlegałaby wynagrodzeniu ze środków Skarbu Państwa. Brak jest też w ocenie Sądu podstaw do przyjęcia, aby warunki panujące w wymienionych przez powoda jednostkach wpłynęły ujemnie na stan jego zdrowia fizycznego lub psychicznego, czy też wywołały u niego jakiegokolwiek negatywne konsekwencje, przekraczające typowe, stanowiące normalną i oczywistą dolegliwość związaną z odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Sąd nie dopatrył się też żadnych działań świadczących o świadomej represji czy dyskryminacji wobec powoda ze strony administracji wskazanych aresztów śledczych i zakładów karnych. Nie można zdaniem Sądu uznać za nieludzkie wymienione przez powoda w pismach warunki odbywania kary takie jak: brak daszków chroniących osadzonych przed deszczem podczas spacerów czy czasową awarię głośnika w celi mieszkalnej, w której przebywał powód. Warunki panujące w wymienionych przez powoda jednostkach były, zdaniem Sądu, wyłącznie wypadkową ograniczonych środków finansowych resortu sprawiedliwości i niemożności osiągnięcia standardów europejskich w krótkim czasie.

Nadto w ocenie Sądu roszczenie powoda niewątpliwie pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Podczas wieloletniego pobytu w zakładach karnych powód miał zapewnione osobne miejsce do spania i odpowiednie warunki do utrzymania higieny. Korzystał z bezpłatnej opieki medycznej, miał dostęp do zimnej i raz w tygodniu ciepłej wody, otrzymywał posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, mógł korzystać z zajęć kulturalno - oświatowych. Oznacza to, że miał lepsze warunki, niż znaczna część osób przebywających na wolności, które respektują normy społeczne, w tym normy prawa karnego, a które często bez swojej winy żyją w stanie niedostatku i ubóstwa. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę fakt, że powód nie domagał się w niniejszym procesie ochrony niemajątkowej, lecz wystąpił wyłącznie z wysokim roszczeniem o charakterze majątkowym, co świadczy o tym, że kierował się przede wszystkim określonym interesem finansowym.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu, roszczenie powoda podlega oddaleniu także z powodu upływu terminu przedawnienia, wobec zgłoszenia stosownego zarzutu przez stronę pozwaną. Zgodnie bowiem z art. 442 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w okresie osadzenia powoda w Areszcie Śledczym w S.) w związku z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie Kodeksu cywilnego bieg terminu przedawnienia kończy się z upływem trzech lat od momentu kiedy powód dowiedział się o wyrządzonej mu szkodzie i podmiocie zobowiązany do jej naprawienia. Termin ten upłynął więc w dniu 16 października 2009 r.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

Sąd uznał za zasadne nieobciążanie przegrywającego sprawę powoda kosztami procesu w trybie art. 102 k.p.c., albowiem fakt odbywania przez powoda wieloletniej kary pozbawienia wolności i deklarowany brak majątku stanowią przesłanki uzasadniające zastosowanie tej regulacji prawnej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód wnosząc o zmianę zaskarżonego rozstrzygnięcia i uwzględnienie powództwa w całości. W Uzasadnieniu skarżący powtórzył argumentację reprezentowaną w postępowaniu przed sądem I Instancji, iż nie zapewniono mu humanitarnych warunków wykonywania kary pozbawienia wolności. Wskazał nadto, że Sąd Okręgowy nie ustanowił dla niego pełnomocnika z urzędu, czym pozbawił go możliwości obrony jego praw.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa-Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do zarzutu apelacji braku ustanowienia dla powoda pełnomocnika z urzędu w celu właściwego reprezentowania jego interesów w sprawie. Uznanie zasadności tego zarzutu skutkowałoby stwierdzeniem nieważności postępowania i koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku, bez względu na ewentualną zasadność pozostałych zarzutów apelacyjnych.

Wskazać należy, że ustawodawca pozostawił ocenę zasadności wniosku o ustanowienie pełnomocnika (adwokata, radcy prawnego) sądowi. Sąd Okręgowy orzekając w dniu 10 sierpnia 2010 r. nie znalazł podstaw do uwzględnienia wniosku M. R. o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 20 października 2010 r. oddalił zażalenie powoda w tym przedmiocie. Nie jest zatem dopuszczalne skuteczne kwestionowanie decyzji Sądu Okręgowego na tym etapie postępowania. Przepis art. 380 k.p.c. pozwalający sądowi drugiej instancji rozpoznać, na wniosek strony, również zarzutów co do wydanych przez sąd pierwszej instancji postanowień, odnosi się wyłącznie do orzeczeń, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. A contrario nie podlegają rozpoznaniu w tym trybie zarzuty w stosunku do postanowień, co do których stronie służyło zażalenie.

Dalej należy zauważyć, że Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku przeprowadzenia z urzędu badania, czy odmowa ustanowienia dla powoda adwokata z urzędu pozbawiła go możliwości obrony swych praw. Co do zasady bowiem odmowa ustanowienia dla strony adwokata z urzędu nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 19 czerwca 1998 r., II UKN 102/98, OSNAPIUS 1999 nr 12, poz. 408; z dnia 12 września 2007 r., I CSK 199/07, LEX nr 461625; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 564/07, LEX nr 424339 oraz z dnia 19 czerwca 2008 r., V CSK 50/08, LEX nr 424321), którą to nieważność sąd odwoławczy powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Jedynie w niektórych przypadkach nieprzyznanie fachowego pełnomocnika z urzędu - mimo spełnienia określonych warunków - może być kwalifikowane jako powodujące nieważność postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony jej praw. Dotyczy to jednak tylko sytuacji, gdy strona swoim zachowaniem wykazuje nieznaną reguł postępowania lub nieporadność, prowadzącą do tego, że przy faktycznym lub prawnym skomplikowaniu sprawy nie jest w stanie wykorzystać prawnych możliwości prawidłowego jej prowadzenia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 grudnia 2009 r., I UK 195/09, LEX nr 577812). W niniejszej sprawie powód wykazywał jednak rozeznanie co do obowiązującej procedury, zaś nieskomplikowany charakter sprawy przemawiał za jego osobistym udziałem w procesie.

W niniejszej sprawie powód dochodził zadośćuczynienia w związku z umieszczeniem go – w okresie od 20 lipca 2003 r. do dnia 16 października 2006 r. - w przeludnionych celach, niezapewnienie odpowiednich warunków bytowych oraz narażeniem na obraźliwe i poniżające zachowania funkcjonariuszy, co wpłynęło negatywnie na jego psychikę. Jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia powód wskazał art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 110 § 2 k.k.w. oraz art. 77 Konstytucji.

Należy zauważyć, że roszczenie powoda w chwili wnoszenia pozwu uległo już przedawnieniu. M. R. dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dacie opuszczenia Aresztu Śledczego w S., tj. 11 października 2006 r. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3). Roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu uległo zatem przedawnieniu z upływem dnia 11 października 2009 r. Tymczasem pozew został wniesiony do Sądu w dniu 23 lutego 2010 r.

Roszczenie powoda nie mogło również zostać uwzględnione z innych przyczyn. Ukształtowany w kodeksie cywilnym model odpowiedzialności Skarbu Państwa za krzywdy moralne uzależnia skuteczność roszczenia o zadośćuczynienie od wykazania istnienia szkody na osobie (art. 445 i art. 417² k.c), lub wykazania, że nastąpiło naruszenie prawem chronionych dóbr osobistych powoda, innych niż życie, zdrowie, wolność oraz integralność osoby w sferze płciowej. Trafnie Sąd Okręgowy zauważył w niniejszej sprawie, że powód nie udowodnił faktu naruszenia jego dóbr osobistych przez bezprawne zachowanie pozwanego.

Jeśli chodzi o działania polegające na umieszczeniu M. R. w przeludnionych celach w czasie jego pobytu w Areszcie Śledczym, to miało ono oparcie w art. 248 § 1 kodeksu karnego wykonawczego, zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych, na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m². O takim umieszczeniu należało bezzwłocznie powiadomić sędziego penitencjarnego. Jakkolwiek zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, to osadzenie skazanego w celi w warunkach, w których powierzchnia na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przy spełnieniu przesłanek określonych w art. 248 § 1 k.k.w., jest zgodne z prawem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 r., II CSK 269/07, OSNC-ZD 2008/3/75). Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 26 maja 2008 r. uznał wprawdzie, że powołany przepis jest niezgodny z art. 40, art. 41 ust. 4 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (SK 25/07, OTK-A 2008/4/62), to jednak Trybunał odroczył utratę mocy tego przepisu o 18

miesiący, co nastąpiło 6 grudnia 2009 r. Tymczasem powód kwestionuje legalność umieszczenia go w przeludnionych celach w okresie wcześniejszym, a zatem w czasie kiedy istniały do tego prawne podstawy. Na gruncie niniejszej sprawy należy zauważyć, że zostały spełnione przesłanki określone w art. 248 § 1 k.k.w. Podczas pobytu powoda w Areszcie Śledczym w S. wystosowano do Sędziego Penitencjarnego w S. pisma w sprawie występującego przeludnienia z dnia 7.01.2003 r., 20.01.2004 r., 12.01.2005 r., 15.05.2005 r., 01.07.2005 r., 30.09.2005 r., 02.01.2006 r., 30.04.2006 r., 03.07.2006 r. oraz 3.10.2006 r. (92 - 101). Nadto, jak wynika z twierdzeń pozwanego, w celu wyeliminowania przeludnienia dostosowywano pomieszczenia nie wliczone do pojemności aresztu (np. świetlice) do wymogów mieszkalnych. Organizowano nadto codzienne posiedzenia komisji penitencjarnych celem szybkiego przetransportowania skazanych do właściwych zakładów karnych.

Mając na uwadze powyższe należy zauważyć, że jakkolwiek osadzenie w nadmiernie zagęszczonej celi może samo w sobie być kwalifikowane jako traktowanie niehumanitarne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 2010 r., II CSK 486/09, LEX nr 599534), co stanowi naruszenie dyrektywy zawartej w art. 4 ust. 1 k.k.w. oraz art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, to do czasu utraty mocy art. 248 k.k.w. w dniu 6 grudnia 2008 r. działanie takie nie było bezprawne. Brak bezprawności działania eliminuje odpowiedzialność sprawcy naruszenia dóbr osobistych, w tym wypadku Skarbu Państwa.

Powód wskazał jako podstawę faktyczną zgłoszonego żądania zadośćuczynienia nie tylko fakt przebywania w przeludnionych celach, ale i brak zapewniania właściwych warunków bytowych oraz obraźliwe i poniżające działania funkcjonariuszy Służby Więziennej. Należy zauważyć, że środki pozbawiające osobę wolności mogą często pociągać za sobą nieuchronny element cierpienia i poniżenia. Ich intensywność nie może jednak wykraczać poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w aresztowanie (por. wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 22 października 2009 r. w sprawie *Orchowski v. Polska*, 17885/04, LEX nr 523324). Powód w żaden sposób nie wykazał jednak, aby ze strony administracji Aresztu Śledczego miały miejsce zachowania świadczące o świadomej represji, czy dyskryminacji wobec niego, mimo, że to na nim zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie. Skarżący nie uzasadnił dlaczego warunki bytowe w celach były nieodpowiednie. Należy zauważyć, że wyposażenie cel w łóżka piętrowe spełnia wymóg zapewnienia osadzonemu oddzielnego miejsca do spania, o jakim mowa w art. 110 § 2 k.k.w. Nie można a priori uznać, aby takie łóżka nie spełniały wymogów bezpieczeństwa. O ile rzeczą sądu orzekającego w sprawie jest odnalezienie i poprawne zastosowanie przepisu prawnego do ustalonego stanu faktycznego sprawy, o tyle ciężar instruowania procesu, to jest przedstawiania w potrzebnym zakresie okoliczności faktycznych spoczywa na stronach. Rzeczą sądu nie jest dociekanie podstawy faktycznej powództwa, ani zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron. Obecnie w kontradiktoryjnym modelu postępowania cywilnego Sąd nie jest też odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2008 r., II PK 307/07, LEX nr 490351). Obowiązek wykazania, na gruncie niniejszej sprawy, obejmował zatem fakty dotyczące celowego obraźliwego i poniżającego traktowania powoda przez funkcjonariuszy Aresztu, brak zapewnienia właściwych warunków bytowych oraz wywołania nimi niekorzystnych skutków w psychice powoda. Należy zauważyć, że zawarte w pozwie twierdzenia, jak również złożone przez powoda zeznania są bardzo ogólnikowe, nie zawierają szczegółowych danych oraz przykładów które pozwoliłyby ocenić, czy zachowanie funkcjonariuszy Aresztu wobec powoda faktycznie wykraczało poza dopuszczalne ramy właściwego traktowania osoby pozbawionej wolności oraz że warunki bytowe w Areszcie były niewłaściwe. Skarżący nie wykazał w tym zakresie również żadnej inicjatywy dowodowej (poza żądaniem przesłuchania stron), a brak było podstaw do podejmowania jej z urzędu przez Sąd rozpoznający spór, gdyż naruszałoby to zasadę skargowości procesu i równości stron.

Prawidłowo ustalona postawa faktyczna rozstrzygnięcia uzasadniała ocenę powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia jako bezzasadnego, albowiem powód nie wykazał przesłanki naruszenia jego dóbr osobistych w postaci bezprawnego działania pozwanego.

Z powyższych względów należało oddalić apelację powoda w trybie art. 385 k.p.c. jako pozbawioną uzasadnionych podstaw.

Na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 2 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążenia powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu strony przeciwnej mając na uwadze szczególne okoliczności niniejszej sprawy – fakt przebywania przez powoda w Zakładzie Karnym, wieloletnie odbywanie kary pozbawienia wolności oraz brak majątku.